

Patotreści w sieci. W czym problem? Co robić?

Autor stenogram - Bartosz Cyran

Uczestnicy:

Maciej Budzich

Marta Wojtas

Maciej Kępka

Zuzanna Rudzińska-Bluszcz

Moderator: Szymon Wójcik (SW)

SW: Witam państwa serdecznie, dziękuję za tak liczne przybycie. Nazywam się SW, pracuję w Fundacji Dzieci Niczyje, w programie Dziecko w się ci i od wielu lat współpracuję z BRPO. Plan jest taki, że zrobię bardzo ogólną wprowadzającą prezentację, a następnie zaproszę gości do panelu. Mam nadzieję, że w drugiej części państwo włączą się i będzie to nasza wspólna dyskusja.

Tak naprawdę zajęliśmy się tym tematem dopiero pod koniec zeszłego roku. Była to kwestia która niedawno przebiła się do opinii publicznej.

Tak naprawdę od początku istnienia internetu różne szkodliwe treści się w nim znajdowały (pornografia etc) Zarówno *illegal content* jak i treści szkodliwe dla użytkowników choć niełamujące prawa.

Niedawno pojawił się temat patostreamów, my zaproponowaliśmy nazwę szerszą - patotreści.

Chodzi o relację na żywo, gdzie treścią mają być m. in., narkotyki, alkohol, tego typu niemoralne zachowania. Genezy można upatrywać w popularności streamów w ogóle, na których gracze prowadzą relację ze swojej rozgrywki w gry video.

Youtuberzy, ci najbardziej popularni, są bohaterami młodzieży, to przekłada się na zarobki, są oni w stanie żyć zawodowo z tego, że są youtuberami. To widoczne jest też u patostreamerów, to dążenie do zarobku. Patostreamy wyglądają zupełnie inaczej niż większość mainstreamowych kanałów youtube'owych. To są często przekazy z ponurych miejsc pełnych alkoholu brudu, przemocy. Przemocy w różnej postaci: wobec kobiet, członków rodziny... pojawiają się interwencje policji, która wkracza do takiego mieszkania. To się ciągnie .godzinami, nie jest tak, że ciągle coś się dzieje.

Są też imprezy grupowe.

Znamy też *reality show* typu *big brother*, który wrócił niedawno w innej niż pierwotna formie. Patostreamerzy próbują takie swoje reality show, jeszcze bardziej wyolbrzymione, na wizji odegrać.

To, co interesuje internautów to tzw. dymy, najczęściej w postaci shotów, czyli krótkich filmów, na których coś szokującego się dzieje. Szoty są zapisywane i zamieszczane na niezależnych kanałach. Ten mechanizm sprawia, że patostreamy trudno usunąć z się ci. Inna rzecz jest taka, że sami nadawcy, którzy powinni być w pierwszej kolejności pociągnięci do odpowiedzialności, (uzupełnić). Streamując live można sobie pozwolić na dużo więcej. Moderacja w czasie rzeczywistym nie działa. Jest mnóstwo małych nadawców, którzy te streamy transmitują.

Jak patostreamerzy mogą zarabiać na takich treściach? Normalni youtuberzy zarabiają na reklamach. Większość firm nie chciałaby jednak być kojarzona z tego typu treściami. Tutaj wykształcił się inny mechanizm, tzw. donate'y, które widzowie mogą przekazywać w czasie rzeczywistym. Są to kwoty od kilku zł do kilku tysięcy. Czemu ludzie to robią? Za zarobione pieniądze patostreamerzy zobowiązują się zrobić kolejne rzeczy. Za tyle pieniędzy mogą się upić, a za tyle pobić kolegę. To wpłacenie pozwala na komunikację z nimi, to też jest temat pełen paradoksów. Ludzie często wpłacają pieniądze, żeby zwyzywać tych patostreamerów.

Oprócz wpłat bezpośrednich, ostatnio pojawiły się wydarzenia pod nazwą Fame MMA, czyli połączenie walk w klatce, w oktagonie, z obecnością YT-berów, także kontrowersyjnych, okraszone też tzw. konferencjami, które polegają głównie na wzajemnym wyzywaniu się.

Wyniki badań: chcieliśmy się przekonać, czy jest to medialne wyolbrzymione zjawisko, czy młodzi ludzie rzeczywiście oglądają takie treści. Ponad 1/3 miała bezpośrednią styczność, a niemal wszyscy - zapośredniczoną. Spośród oglądających: 15% prawie codziennie, 28% raz lub dwa razy w tygodniu. Jak się o tym dowiedzieli? Te nazwy/nazwiska są znane w obiegowej opinii, dzieciaki wchodzą żeby ich zobaczyć, wyświetlają się także jako treści polecane przez algorytmy + ciekawość jest deklarowana na pierwszym miejscu jako powód oglądania. Paradoksalnie często młodzi deklarują niechęć, ale i tak udostępniają to innym.

Są wreszcie grupy fanów i antyfanów w mediach społecznościowych, wokół tego tworzą się internetowe społeczności. 5% zadeklarowało wpłacanie donate'ów, aż 88% zadeklarowało, że było to niepokojące doświadczenie.

Nie wiadomo trochę jak to traktować, niezrozumiale są często intencje tych osób [patostreamerów], czasem dla dorosłych, tym bardziej dla dzieci. Niezrozumiała jest też konwencja.

Zwrócić uwagę na opinie o patostreamach 88% zgodziło się że są one szkodliwe, 82% - powinny być zakazane. 38% zgodziło się z takim stwierdzeniem, że patostreaming to dobry sposób zarobku, 38% zgodziło się, że pokazują prawdziwe życie, a 20% lubi je oglądać, a twórcy tych treści im imponują.

Mieliśmy też badanie jakościowe w grupach focusowych.

Postawiłbym tutaj punkt do dyskusji wokół wartości, które w wielu obszarach YT są stawiane jako pożądane: fejm i hajs, (beka - nie należy tego brać poważnie)

Tak jak mówiłem, chciałem postawić więcej pytań niż odpowiedzi.

[Pytanie z sali o rozkład płci w grupie badawczej. wyniki dostępne w raporcie (wraz z metodologią)-.

Część zasadnicza (dyskusja panelowa)

1. mec. Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, aplauz, reprezentacja BRPO
2. Maciej Budzich, reprezentuje Internet w naszym panelu, znany bloger
3. Marta Wojtas, koleżanka z Fundacji, psycholożka, telefon zaufania 116111, 800100100
4. Maciej Kępka, spec. ds. edu. w Fundacji, pracuje z młodzieżą

SW: pierwsze pytanie do ZRB, poproszę o pare słow wyjaśnienia, może to być zaskakujące, że mamy taką sesję na Kongresie, że RPO się tym zajmuje

ZR-B: Pracując ponad 4 lata w biurze mam wrażenie, że prawa człowieka nie mają granic, a w naszej rzeczywistości ciągle się rozszerzają. Patostreamingiem zajęliśmy się 1,5 roku temu, zaczęło się od listu od obywatela, był to mail od mężczyzny, sąsiada patostreamera. Mail był wstrząsający. Pierwszy fragment wskazywał na złe stosunki sąsiedzkie. Później użył słowa patostreaming. Sąsiedzi uczynili sobie z nadawania na żywo treści rodem z meliny - środek zarobkowania. Żywiciel rodziny, 20l., zarabia na tym kilka tysięcy miesięcznie. „Rodzina pato” - przemoc, bezrobocie. Mężczyzna odbił się

od wszystkich możliwych ścian, policja przyjeżdża niemal codziennie. Nic nie pomaga. Zaczęłam wtedy zagłębiać się w odmęty Internetu, a im bardziej się zagłębiałam, tym bardziej włos jeżył się na głowie. Jeżeli już wchodzi na youtube, to dlatego, że ktoś mi przesłał linka. Nie patrzę na to, co podpowiadają mi algorytmy. Szybko doszliśmy do wniosku w BRPO, że nasze prawne wiadomości są kroplą w morzu potrzeb. My znamy tylko narzędzia prawne. Jestem bardzo dumna, bo w Polsce rzadko wyciągamy rękę do ludzi spoza naszej bańki. My powołaliśmy Okrągły Stół do walki z patostreamami: Youtuberzy, platformy internetowe, ministerstwa, przedstawiciele NGOów, dziennikarze itp. To mnie bardzo cieszyło. Zaczęliśmy na ten temat rozmawiać. Było to niesamowite, bo każda z kolejnych grup dorzuca następny fragment tej youtube'owej rzeczywistości. W przyszłym roku planujemy dużą akcję zachęcającą do reagowania. Jeżeli chodzi o rzeczywistość wirtualną, tak samo musimy tę społeczność obywatelską budować.

SW: Maciej Budzich też brał udział w obradach tego OS. W 2019 temat przebił się do opinii publicznej, Ty śledzisz to na bieżąco: jak wyglądają trendy, jak to widzisz?

MB: Faktycznie w ostatnim czasie pojawiło się sporo analiz, ale wyglądały bardzo podstawowo informacyjnie. Środowisko to ewoluowało, jest na kolejnym etapie swojego rozwoju, nie pojawiły się nowe gwiazdy, być może internet się nasycił. To wcale nie oznacza, że jest dobrze. Ewolucja poszła w drugą stronę. Ci, którzy mają łeb na karku przekształcają się w patoinfluencerów, bardzo atrakcyjny kąsek dla reklamodawców. Model kariery zaczyna ewoluować, najpierw robimy kontrowersje, gdzie policja jest atrakcyjnym dodatkiem do takich treści, zbieramy publiczność. 144 - rekord interwencji u jednego patostreamera. *Anyway*, następuje zmiana ich na wpływowych influencerów. Duże firmy zajmujące się marketingiem influencerów raczej się od tego środowiska odżegnują. Nikt jednak nie zabroni współpracy z nimi prywatnym firmom. Uwrażliwienie i rozmowa to kierunek, w którym powinniśmy pójść. Czy naprawdę model idola internetowego to ten kierunek. Po pierwszym naszym spotkaniu myśleliśmy o zaostrzeniu prawa, ale wystarczyła edukacja policjantów i prokuratorów. Dużym zaskoczeniem był dla mnie wyrok dla jednego z patoinfluencerów. Do tej pory ma zamieszczone przeprosiny na insta za pobicie internauty. O wiele ciekawszą karą jest nie więzienie, a zakaz streamowania i prace społeczne.

SW: Myślę, że wrócimy do tych wątków, zobaczyliśmy interwencje prawne, które wcześniej wydawały się niemożliwe. [tu chyba czegoś brakuje]

MW: Trudne czasy - młodzi są bombardowani: muszą być na czasie, sławny, zarabiać — te rzeczy są dla nich ogromnie ważne. W badaniach padło wiele przyczyn, dlaczego oni oglądają te treści. Po pierwsze, z ciekawości: nowe słowo, trzeba zajrzeć i zobaczyć, co to znaczy. Patostreamy są źródłem żartów, mówi się o nich. Chęć nieodstawania od rówieśników, bycia na czasie. W badaniach wyszedł wynik, że częściej te treści oglądają młodsze dzieci niż starsze. Chłoną to bez dozy krytycyzmu, widzą influencera, który wydaje im się super, mimo że robi coś niezbyt dobrego według rodziców, w jakiś sposób ich to fascynuje. Niektóre streamy i filmy mają konwencję niby żartu, ale to żart niebezpieczny. Badania cyberprzemocy - sprawcy uważają swoje działania za żart. Tu jest podobnie, ktoś zaczyna żartować, żart przekracza granice, staje się destrukcją. To, co pokazują patostreamerzy, to także autodestrukcja.

Często pojawia się manipulacja. Streamer wie, że może żądać od widza-dziecka wszystkiego (czyt. pieniędzy). Jeżeli ktoś ogląda to namiętnie i nie dostrzega, że to złe (przestępstwo), prawdopodobnie będzie coraz bardziej obojętny na takie bodźce i powoli stanie się to normą.

Mam niestety wrażenie, że patotreści powoli stają się normą. Jest już jakaś wielka grupa wykonawców patoraperów. Jest tam mnóstwo przemocy przekleństw, dyskryminacji. Te treści są zatrważające. Patointeligencja - 1,5 mln wyświetleń. Patotreści to krzyk jakiejś grupy młodych ludzi,

którzy krzyczą, bo jest źle. Od kilku lat dzwonią do nas osoby, które są w złej kondycji psychicznej, mają myśli i próby samobójcze.

Bunt musi się jakoś wyrażać, niemniej mając takie wzorce, młodzi ludzie nie pomogą sobie. My jako dorośli, jeśli mamy jakiś wpływ na kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, a mamy!, to powinniśmy reagować. "Wie pani, bo moi znajomi też mają depresję, biorą narkotyki, a ja nie będę brał, za to słucham patorapu". Jest jakaś potrzeba odreagowania, potrzeba autodestrukcyjna. Temu wszystkiemu naprawdę trzeba się bardzo przyglądać. Historie patostreamerów pokazują, w jaką stronę to idzie. Część z nich potem popełniała przestępstwo.

SW: Szeroki kontekst, inspirujące, temat do badań kulturoznawczych.

MW: Jest ogromnym motorem chęć fejm i przyglądanie się, że tak można zarabiać pieniądze. Sytuacja ekonomiczna jest ogromnie ważna, jest to problemem. Młodzi ludzie z tego powodu sięgają do takich treści. 30% powiedziało, że to jest obraz normalnego życia. Być może znają to z własnego życia i stąd jest im to bliskie.

SW: Walka wydaje się być bardzo trudna. Jakie widzisz możliwości dotarcia z przekazem, zmiany sytuacji?

MK: dwa wątki, walka prawna, fajnie, możemy myśleć o kolejnych krokach, bo widzimy, że to przynosi skutek. Często byli skazywani nie za patostreaming, bo nie ma takiego przestępstwa, jeden został skazany za to, że po zabójstwie Adamowicza pochwałił to, dostał sądowy zakaz streamowania. Były próby powrotu do streamowania, ale to się już nie przebiło.

Trochę tak jak Maciek powiedział, ci bardziej sprytni wiedzą już, jak balansować na granicy prawnej. Idą w trochę legal, starają się ułagodzić swój wizerunek, by przyciągnąć reklamodawców. Drugie pole jest edukacyjne, nie tylko młodzieży, ale rodziców. Żeby się zastanawiali, co dzieci oglądają, dlaczego używają słów, których wcześniej nie używali. Warto się interesować. Tłumaczyć i rozbrajać te treści. Czy naprawdę uważają, że to jest fajne? Żebyśmy mogli rozmawiać, najpierw musimy się zainteresować. Warto wiedzieć, na co dzieci wydają kieszonkowe: smsy premium, może to donate'y?

Tak jak można rozmawiać o pornografii, nie pokazując jej, tak samo można o patotreściach.

Trzecia droga to proponowanie alternatyw, warto nie myśleć o tym, że yt to jest zło. Jest mnóstwo dobrych treści i mnóstwo słabych. Warto promować te dobre, pokazywać, że je znamy, zachęcać.

SW: Czy chcielibyście się odnieść?

ZRB: Okrągły Stół był do walki z patotreściami, nie patostreamingiem. Patotreści przybierają różne formy. Dyskusja o patotreściach to dyskusja o tym, co w internecie wolno. Na szali mamy dwie wartości, wolność słowa, wolność twórczości artystycznej, których musimy bronić. Teraz każdy może zaistnieć, przekazywać treści. Na drugiej szali mamy ochronę tego, na co się umówiliśmy w społeczeństwie, niezgodę na przemoc, na mowę nienawiści.

Na festiwalu WatchDocs wyświetlany był film o niemieckich młodych chłopakach, dokument dostał nagrodę w Lipsku. Autorzy dokumentu pokazują przez 1,5h życie tych chłopaków, które upływa na byciu online, relacjonowaniu tego, co się dzieje, tego, co przysparza subskrybentów, obrażają się, demolują, wymiotują, wyobrażamy sobie, jak to wygląda. Po filmie była dyskusja, gdzie padło pytanie: gdzie są dorośli? Dowody są na wyciągnięcie ręki, bo są online.

Reżyserom udało się porozmawiać z ojcem jednego z tych twórców. Ojciec powiedział, że jest dumny, bo syn utrzymuje rodzinę, zarabia więcej niż ktokolwiek w rodzinie przez dziesięciolecia.

MB: mamy takie czasy, że walutą wartości jest liczba lajków. W OS podzieliliśmy się zadaniami ze względu na kompetencje. Ja jestem w środowisku firm i influencerów. Jestem spokojny, że długo taki influencer nie pojawi się w świątecznej reklamie coca-coli, ale mniejsze firmy - nie wiem. Dla młodych ludzi jest to atrakcyjne, już widzę oznaczanie się różnych atencjuszy na zdjęciach z patoinfluencerami. Ludzie, którzy w to poszli, dobrze to kalkulują. Jeden z patostreamerów, Gimper, nawrócił się - taniec z gwiazdami, kariera, dokładnie zna granice. Kruszvil poszedł w zupełnie inną stronę, dokładnie wyważając, kiedy przekracza prawo. Na szczęście nie funkcjonuje w żadnej sieci partnerskiej.

SW: Czy Kruszvil to nie jest odwrotny proces - patologizacji?

MB: To ciekawe, bo skąd wiedzieć, jak zarządzać milionową publicznością? Oni uczą się na własnych błędach. Co ma zrobić 19latek, do którego ustawia się rząd fanek "podpisz mi się na piersiach!". Ten model kariery jest bardzo atrakcyjny. Ja do końca nie wiem, jak z tym walczyć. Ta walka o wolność słowa, nie można wylać dziecka z kąpielą. Jurek Owsiak - patostreamer, bo przeklina na Woodstocku? Nie.

Niech oni będą w sieci, niech tworzą te swoją sztukę, ale w odmętach internetu.

Odbyłem wiele spotkań z uczniami, nauczycielami i widziałem duży rozdźwięk między świadomością młodzieży i nauczycieli, młodzi wiedzieli więcej ode mnie.

Nie wiem, co jeszcze mogą zrobić NGOsy, może raporty, publikacje, to co zrobił rzecznik, nadanie biegu medialnego tym problemom. Uczulamy tych ludzi, którzy do tej pory nie mają świadomości. Nie miałem też doświadczenia z dyskusji, w której uczestniczyłby patostreamer. Może w przyszłości, tak jak narkomani, będą uczestniczyli w pogadankach w szkole.

SW: Tak to widzą paneliści, ciekaw jestem głosów publiczności, może zbierzmy te 5...

Magda Witaj, Mój Zasięg,

Ja się z tym wszystkim zgadzam, u podstaw tego leżą dwie rzeczy: nadużywanie mediów cyfrowych i złe relacje z rodzicami. Mamy badania, 60% rodzice nigdy nie rozmawiali na temat używania smartfona, tak jakbyśmy dali kluczyki i „jedź!”. Kiedy pytam uczniów od IV klasy w dół, mają smartfony od 6 roku życia, wymieniają patostreamerów, których oglądają. Tym, co chroni nas przed uzależnieniami behawioralnymi są dobre relacje z bliskimi. Dzieci to zobaczą, ale dziecko w dobrych relacjach, wrażliwe, nie zatrzyma się dłużej przy tych treściach. Kiedy mówimy o cyberprzemocy na warsztatach, jest to totalna nowość. Dzieci nie mają nawyku samoregulacji. Musi być ta druga strona, musimy mówić też do rodziców i nauczycieli. Resztę powiem na sesji 33.

Kornela Ogińska

porażające treści, mam dwie refleksje: współpraca ze szkołami, to na pewno jest ważne i powinno być prowadzone systemowo. Jest agresja, cyberprzemoc, ale patotreści nie ma w treści szkoleń. Druga refleksja smutna: młodzi ludzie zarabiają na tym potężne pieniądze. Potrzebna jest kampania ostracyzmu tego, że ktoś na tym zarabia.

Helena Chmielewska-Szlajfer, Akademia Leona Koźmińskiego

[mówi o utworze raperskim „Patointeligencja”] - Trzeba na to ogromnie nieprzychylnie patrzeć, żeby zakwalifikować to jako patotreści, ten człowiek opowiada o doświadczeniu młodych ludzi, może być wręcz pomocny w walce z tym problemem.

Uczestnik dyskusji

jestem nauczycielem, rodzicem dwójki nastolatków, te relacje są podstawą wszystkich [no nie wiadomo czego]

Michał Boni: SWPS'

jeden wątek mi bardzo utkwił - praca z różnymi instytucjami, policja, prokuratura, sądy... Problem polega na tym, że wiele z tych rzeczy jest nieegzekwowalnych w Polsce. Uczulenie na to, co może zrobić szkoła i rodzice. Druga rzecz, to agencje reklamowe, bo dziś nieakceptowalne jest zarabianie na wszystkim. Google odpowiada, że patotreści są specyficznym polskim problemem. Mam tu wątpliwości.